

# Kotula, Tadeusz / Kolendo, Jerzy

---

## Z problematyki rozwoju miast w rzymskiej Afryce

---

Przegląd Historyczny 67/2, 169-179

---

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JERZY KOLENDO, TADEUSZ KOTULA

## Z problematyki rozwoju miast w rzymskiej Afryce

Problematykę rozwoju miast w rzymskiej Afryce znamy stosunkowo lepiej niż w wielu innych prowincjach Imperium Romanum<sup>1</sup>. Złożyły się na to przede wszystkim czynniki źródłoznawcze. Z terenu Afryki zachowało się więcej inskrypcji niż w innych częściach Cesarstwa. Znaczna część tych napisów mówi bezpośrednio, czy też pośrednio, o sprawach miejskich. Ogromne znaczenie ma też fakt stosunkowo dobrego zachowania się ruin wielu miast antycznych. Ta duża ilość źródeł inskrypcyjnych i archeologicznych do historii miast afrykańskich jest przede wszystkim wynikiem mniejszych zniszczeń pozostałości cywilizacji antycznych dokonanych w późniejszych epokach<sup>2</sup>. Bogactwo źródeł do tej problematyki wiąże się jednak również z bardzo gęstą siecią miast, która istniała tu w starożytności<sup>3</sup>.

Afryka stanowiła, obok pewnych terytoriów świata hellenistycznego, jedną z najbardziej chyba zurbanizowanych części Imperium rzymskiego. Według obliczeń szacunkowych przeprowadzonych przez G. Charles-Picard<sup>4</sup> w całej Afryce w okresie późnego Cesarstwa miało istnieć ponad 500 miast, a w samej prowincji prokonsularnej ponad 200 miast. Dokładna odpowiedź na pytanie, ile było miast w Afryce rzymskiej nie jest obecnie możliwa, gdyż nie rozporządzamy wyczerpującym zestawieniem wszystkich informacji zawartych w źródłach literackich i w inskrypcjach. Istnieje również bardzo skomplikowany tak teoretycznie, jak i praktycznie problem wyróżniania miast od innych osiedli nie będących miastami. Z problemem tym spotykają się historycy miast we wszystkich okresach. Badacz urbanizacji świata antycznego napotyka jednak na dodatkową trud-

<sup>1</sup> Artykuł ten stanowi rozszerzoną i zmodyfikowaną wersję referatu przedstawionego na XIV Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych w San Francisco pt. *Centres et périphéries de la civilisation antique en Afrique du Nord, phénomène urbain*. Pierwszą część dotyczącą wczesnego Cesarstwa opracował J. Kolendo, drugą zaś omawiającą problematykę późnego Cesarstwa — T. Kotula.

<sup>2</sup> Od końca starożytności aż po XIX w. na znacznych obszarach Afryki cywilizacja miejska wiążąca się z istnieniem architektury murowanej nie odgrywała dużej roli. Stąd też mniejsze zagrożenie zniszczeniem zabytków antycznych, które na innych terenach były wtórnie użytkowane lub też szły do pieców do wypalania wapna. Jednak na pewnych obszarach Afryki proces ten odbywał się. Ruiny Kartaginy stanowiły np. kamieniołom Tunisu.

<sup>3</sup> Literatura dotycząca miast afrykańskich jest bogata, chociaż bardzo rozproszona. Zachowała jeszcze pewną wartość praca J. Toutain, *Les cités romaines de la Tunisie*, Paris 1896. Por. G. Charles-Picard, *La civilisation de l'Afrique romaine*, Paris [1959]; J. Gascou, *La politique municipale de l'Empire romain en Afrique Proconsulaire de Trajan à Septime-Sévère*, Rome 1972; A. Mahjoubi, *Les cités romaines de la Tunisie*, Tunis, [b. d.]. Aspekt archeologiczny miast afrykańskich przedstawia P. Romanelli, *Topografia e archeologia dell'Africa romana* [w:] *Enciclopedia classica*, Sez. III, vol. X, t. VII, Torino 1970, s. 60—251.

<sup>4</sup> G. Charles-Picard, op. cit., s. 48.

ność związaną z faktem, że miasto w starożytności stanowiło jedność dwóch czynników: centrum urbanistycznego oraz terytorium zależnego od miasta. Definicja miasta antycznego musi uwzględnić to zjawisko. Najbezpieczniejsze będzie w takiej sytuacji posługiwanie się pojęciami rzymskimi, a mianowicie kwestią niezależności danego osiedla od innego miasta. Jest to spojrzenie na miasto z punktu widzenia posiadanego przez nie terytorium<sup>5</sup>. Miastem będzie osiedle posiadające swoje własne terytorium niezależne od jakiegokolwiek innego ośrodka dyspozycyjnego. Zewnętrzny przejaw tej niezależności miasta stanowi rozgraniczenie terytorium miejskiego od sąsiadów oraz wystawianie słupów granicznych<sup>6</sup>.

W świetle takiej koncepcji terytorium Imperium rzymskiego składałoby się z wielu małych komórek — miast wraz z ich terytoriami. Na pewnych obszarach w tej tkance miejskiej znajdowałyby się obszary niezurbanizowane. Będą to z jednej strony eksterytorialne, a więc niezależne od miast wielkie domeny (*saltus*) należące do cesarza, członków jego rodziny oraz arystokracji senatorskiej, z drugiej zaś — terytoria plemienne<sup>7</sup>.

Zgodnie z przedstawionym powyżej modelem stopień urbanizacji poszczególnych obszarów zależny jest od takich czynników, jak: 1. liczba miast i wielkość ich terytoriów; 2. występowanie eksterytorialnych domen i terytoriów plemiennych<sup>8</sup>. Trzeba stwierdzić, że nie do wszystkich obszarów Imperium rzymskiego model ten może w pełni się odnosić. Na terenie pewnych prowincji sieć aglomeracji mających status prawny miasta była dość rzadka. Stanowiły one tam pewnego rodzaju wyspy na terenach niezurbanizowanych<sup>9</sup>. Istniały tu jednak pewne centra pełniące *nieformalnie funkcje miast*. Inaczej ta sytuacja wyglądała na terenie Galii, gdzie istniało 60 lub 64 miast (*civitates*) o ogromnym terytorium<sup>10</sup>. Jednak nowsze badania wykazują, że również na obszarze wielu z tych *civitates* istniały pewne ośrodki pomocnicze pełniące funkcje miast<sup>11</sup>.

<sup>5</sup> Tego typu spojrzenie z punktu widzenia terytorium miasta jest charakterystyczne dla *agrimensores* rzymskich. Por. *Frontini Liber II, de controversiis agrorum*, [w:] *Die Schriften der römischen Feldmesser herausgegeben und erläutert von F. Blume, K. Lachmann und A. Rudorff* t. I, Berlin 1848, s. 53: *Inter res p. et privatos non facile tales in Italia controversiae moventur, sed frequenter in provinciis, praecipue in Africa, ubi saltus non minores habent privati quam res p. territoria*.

<sup>6</sup> Por. J. Kolendo, *Témoignages épigraphiques de deux opérations de bornage de territoires en Mésie Inférieure et en Thrace*, „*Archeologia*” t. XXVI, 1975 [1976], w druku.

<sup>7</sup> M. Rostovtzeff, *The Social and Economic History of the Roman Empire*, 2 wyd. Oxford 1957, s. 326 n.; H. Sztajerman, *Spółczesność zachodnio-rzymskie w III wieku*, Warszawa 1960, s. 31.

<sup>8</sup> W prowincjach przygranicznych należy jeszcze uwzględnić obszary zależne od wojska, tzw. *territorium legionis*. Por. A. Mócsy, *Das territorium legionis und die canabae in Pannonien*, „*Acta Archeologica Academiae Scientiarum Hungaricae*” t. III, 1953, s. 179—200; E. Doruțiu-Boilă, *Teritoriul militar al legiunii V Macedonica la Dunărea de Jos*, „*Studii și cercetări de Istorie Veche*”, 1972, s. 45—62.

<sup>9</sup> Por. R. Vulpe, *Le nombre des colonies et des municipes de la Mésie Inférieure* [w:] *Acta Antiqua Philippolitana. Studia Historica et Philologica*, Serdicae 1963, s. 147—156; J. Kolendo, *Miasta i terytoria plemienne w prowincji Mezji Dolnej w okresie wczesnego Cesarstwa*, [w:] *Prowincje rzymskie i ich znaczenie w ramach Imperium* (w druku).

<sup>10</sup> C. Jullian, *Histoire de la Gaule* t. IV, Paris 1924, s. 67—81, t. V (1920), s. 33—49; J. J. Hatt, *Histoire de la Gaule romaine*, Paris 1959, s. 89—92.

<sup>11</sup> G. Charles-Picard, *Observations sur la condition des populations rurales dans l'Empire Romain, en Gaule et en Afrique*, [w:] *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt* t. III, 3, Berlin—New York 1975, s. 103—109 i cytowana tam literatura.

Przedstawiony wyżej model urbanizacji odnosi się przede wszystkim do rzeczywistości afrykańskiej. Bardzo gęsta sieć miast na terenie Afryki powodowała, że ich terytoria musiały być małe. Poszczególne miasta leżały bardzo blisko jedno od drugiego. Tak np. w okolicach Thugga znajdowało się 10 miast w promieniu 10 km i 14 miast w promieniu 13 km<sup>12</sup>. Afryka stanowiła wypadek skrajny jeśli chodzi o gęstość sieci miejskiej.

Duża liczba miast afrykańskich o małym terytorium posiada poważne konsekwencje ekonomiczne i społeczne dla życia tego kraju. Najważniejszą z nich stanowi fakt, że różnice pomiędzy centrami a peryferiami w obrębie terytoriów miejskich nie były tak silnie zarysowane, jak w innych częściach Cesarstwa<sup>13</sup>. Znaczna część ludności żyjącej z rolnictwa, a nawet pracującej bezpośrednio na roli mogła mieszkać w miastach. Ludność zaś pozamiejska miała siłą rzeczy łatwiejszy dostęp do cywilizacji miejskiej niż gdzie indziej. Ten rozwój miast tłumaczyć można nadzwyczaj szybką romanizację Afryki. Nie należy jednak zapominać, że istniały silne kontrasty pomiędzy terytoriami miejskimi a obszarami nieurbanizowanymi z takich czy innych powodów.

Rozmiary miast afrykańskich powodowały, że cały szereg zjawisk miał tu zupełnie inny wymiar niż w pozostałych częściach Cesarstwa. Do kierowania sprawami miejskimi mogła być wciągnięta znacznie większa liczba ludności. Zgromadzenie ludowe przetrwało tutaj znacznie dłużej niż w innych częściach Cesarstwa<sup>14</sup>. Arystokracja municypalna kierująca sprawami miast stanowiła w rzeczywistości, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach, trochę inną grupę społeczną niż gdzie indziej. Była ona po prostu liczniejsza, reprezentowała też inną skalę bogactwa.

Istotną rolę w kształtowaniu się specyfiki rozwoju urbanistycznego Afryki odegrał fakt, że w tym kraju wielkie domeny należące do arystokracji senatorskiej oraz do cesarza znajdowały się na zewnątrz terytoriów miejskich. Te *saltus* były całkowicie eksterytorialne. Warto zwrócić uwagę, że w rejonie Thugga, który miał tak gęstą sieć miast, znajdował się również szereg wielkich domen należących początkowo do przedstawicieli arystokracji senatorskiej, a następnie od połowy I w. n.e. do cesarza<sup>15</sup>. W innych prowincjach wielkie domeny znajdowały się często wewnątrz terytoriów miejskich. Posiadało to poważne konsekwencje dla struktury ekonomicznej i społecznej tych miast.

Dalszą cechą charakterystyczną struktury miejskiej Afryki jest fakt, że terytoria słabiej rozwinięte, o tradycyjnym trybie życia ludności znajdowały się również poza obszarami miast. W podziałach Afryki obok miast oraz eksterytorialnych domen cesarskich i senatorskich, dużą rolę

<sup>12</sup> G. Charles-Picard, *Civilisation*, s. 48 i 369, przyp. 9. W odległości 13 km od Mactar znajdowało się siedem miast. Por. C. Picard, „Comptes rendus de l'Académie des Inscriptions” 1963, s. 129. Por. też L. Maurin, J. Peyras, *Uzalitana: La région de l'Ansarine dans l'Antiquité*, „Les Cahiers de Tunisie” t. XIX, 1971, s. 22.

<sup>13</sup> G. Charles-Picard, *Observations*, s. 111. Por. I. Thébert, *La romanisation d'une cité indigène d'Afrique: Bulla Regia*, „Mélanges de l'École Française de Rome. Antiquité” t. 85, 1973, s. 252 n.; R. P. Duncan-Jones, *City Population in Roman Africa*, „Journal of Roman Studies”, t. 53, 1963, s. 86 n.

<sup>14</sup> J. Gasco, op. cit., s. 54—59.

<sup>15</sup> J. Kolendo, *Kolonat w Afryce rzymskiej w I—II wieku i jego geneza*, Warszawa 1962, s. 21—28.

odgrywały terytoria różnych plemion — *gentes*<sup>16</sup>. Została tam zamknięta nieurbanizowana część ludności miejscowej. Większość tych terytoriów stopniowo zresztą urbanizuje się i romanizuje. Podobne zjawisko powstawania pewnych form organizacji quasimunicipalnych obserwujemy również na terenie eksterytorialnych *saltus*<sup>17</sup>. Te fakty świadczyć mogą o wielkiej atrakcyjności form organizacyjnych cywilizacji miejskiej.

Naszkicowany tu obraz miast afrykańskich odnosi się przede wszystkim do terytoriów Afryki prokonsularnej a zwłaszcza najbardziej rozwiniętych jej części (doliny Bagradas i Oued Miliana oraz część Haut Tell). Mniej gęsta sieć miast na terenach południowych Afryki tłumaczy się w pewnym stopniu warunkami naturalnymi.

Duża liczba miast na terenie Afryki, a zwłaszcza w prowincji prokonsularnej, jest przede wszystkim dziedzictwem okresu przedrzymskiego. Przed podbojem rzymskim dominował na tych terenach typ osadnictwa zwartego. W źródłach znajdujemy szereg wiadomości o istnieniu na pewnych obszarach Afryki nadzwyczaj gęstej sieci osiedli, które autorzy antyczni nazywali miastami. Tytus Liwiusz (XLII 23) mówiąc o terytoriach kartagińskich, które Massynissa podbił między drugą a trzecią wojną punicką, wspomina o 70 *oppida castellaque*. W odniesieniu do innego wydarzenia tego okresu Appian (Lib., 68) mówi o kraju 50 miast nazywanym Tusca, który należy identyfikować z okolicami Mactaris. Inskrypcja z czasów Trajana mówi o *civitates LXIII Thuscae et Gunzuzi*<sup>18</sup>. Naturalnie osiedla te w większości wypadków nie były miastami. Część ich stała się nimi w okresie późniejszym.

Podbój rzymski w 146 r. p.n.e., jak również utworzenie w 46 r. p.n.e. prowincji Africa Nova nie spowodowały poważniejszych przemian tej struktury osadniczej. Interwencja Rzymu w procesy urbanizacyjne Afryki miała miejsce dopiero za Cezara i Augusta<sup>19</sup>. Założono wtedy szereg kolonii i municypiów częściowo dla osadzenia w nim weteranów oraz ludności przybyłej z Italii. Powstałe w ten sposób miasta rzymskie nie miały z reguły zbyt dużego terytorium. Jedynie dwa centra: Kartagina i Cirta posiadały ogromne obszary przewyższające swymi rozmiarami nawet miasta Galii. Jednak organizacja tych dwóch miast była pod każdym względem specyficzna. Cirta tworzyła wraz z trzema miastami konfederację, na której terytorium znajdował się szereg *castella*<sup>20</sup>, które faktycznie pełniły funkcję miast.

<sup>16</sup> J. Burian, *Die einheimische Bevölkerung Nordafrikas von den punischen Kriegen bis zum Ausgang des Principats*, [w:] F. Altheim, R. Stiehl, *Die Araber in der alten Welt* t. I, Berlin 1964, s. 484—495 s. 534—537 (zestawienie inskrypcji); J. Kolendo, *Kolonat*, s. 57—62; S. Lancel, *Suburbures et Nicibes: Une inscription de Tigisis*, Libyca 1955, s. 289—298; A. Berthier, *Nicibes et Suburbures. Nomades ou sédentaires?*, „Bulletin d'Archéologie Algérienne” t. III, 1963, s. 293—300.

<sup>17</sup> J. Kolendo, *Kolonat*, s. 139 n.

<sup>18</sup> G. Picard, A. Mahjoubi, A. Beschtaouch, *Pagus Thuscae et Gunzuzi*, „Comptes rendus de l'Académie des Inscriptions”, 1963, s. 124—130. Por. G. Charles-Picard, *L'administration territoriale de Carthage*, [w:] *Mélanges d'archéologie et d'histoire offerts à André Piganiol*, Paris 1966, p. 1257—1265; tenże, *Le pagus dans l'Afrique romaine*, „Karthago” t. XV 1969, s. 1—12.

<sup>19</sup> P. Vittinghoff, *Römische Kolonisation und Bürgerrechtspolitik unter Caesar und Augustus*, „Abhandlungen der Geistes- und Sozialwissenschaftlichen Klasse der Akademie der Wissenschaften und der Literatur in Mainz”, 1951, nr 14; L. Teutsch, *Das Städtewesen in Nordafrika in der Zeit von C. Gracchus bis zum Tode des Kaisers Augustus*, Berlin 1962.

<sup>20</sup> J. Heurgon, *Les origines campaniennes de la confédération cirtéenne*, „Libyca” t. V, 1957, s. 7—24; P. Veyne, *Contributio: Bénévent, Capoue, Cirta*,

Wypadek Kartaginy był jeszcze bardziej skomplikowany<sup>21</sup>. Miasto to posiadało ogromne terytorium nie stanowiące jednak zwartej całości. Powstanie kolonii w Uthina, Thuburbo Minus i Maxula odcinało Kartaginę od jej zaplecza. Jednak terytorium należące do Kartaginy (*pertica Carthaginiensium*) obejmowało ogromne obszary. Znajdowały się tu *pagi* obywateli rzymskich będące dystryktami kolonii Kartaginy. Obok tych *pagi* istniały tu miasta ludności miejscowej (*civitates*). Tak więc nawet powstanie „wielkiej Kartaginy” nie zniszczyło gęstej sieci miast wywodzącej się jeszcze z okresu przedrzymskiego. Zresztą „wielka Kartagina” ostatecznie straciła swoje terytoria za Septimiusza Sewera, kiedy to nastąpiło ostateczne połączenie się *pagi* Kartaginy z *civitates* ludności miejscowej.

Specyficznie też wyglądała sytuacja w rejonie Thysdrus<sup>22</sup>, miasta o dużym zapleczu rolniczym. Patrząc na mapę sieci osadniczej można byłoby wyróżnić jeszcze kilka innych rejonów, gdzie nie występowało zagęszczenie miast. Z reguły było to jednak związane z warunkami geograficznymi.

W I w. n.e., jeśli nie brać pod uwagę kolonizacji za Augusta oraz powstania za Flawiuszy kilku kolonii i municypiów na terenach południowych, brak jest w Afryce śladów poważniejszej interwencji Rzymian w sprawy miejskie<sup>23</sup>. Badania H.-G. Pflauma<sup>24</sup> wykazały, że na dawnym terytorium punickim władze rzymskie sprzeciwiały się polepszeniu sytuacji prawnej znajdujących się tu miast. Podobne zjawiska obserwujemy w części doliny Bagradas, która znajdowała się przed 46 r. p.n.e. w rękę władców numidyjskich. Fakt ten można próbować wyjaśnić specyficzną funkcją tych obszarów, gdzie w I w. n.e. dominowały z punktu widzenia ekonomicznego eksterytorialne domeny należące do arystokracji senatorskiej. W wielu wypadkach namiestnicy Afryki kierujący polityką rzymską w tym kraju tworzyli tu swoje posiadłości ziemskie<sup>25</sup>, które później w większości znalazły się w rękę cesarza. Powstanie tych eksterytorialnych domen uniemożliwiało wytwarzanie się miast o dużym terytorium. Obszar o najgęstszej sieci urbanizacyjnej w dolinie środkowego Bagradas pokrywał się z terytorium, gdzie obserwujemy największe zagęszczenie wielkich domen<sup>26</sup>. Co więcej, można przypuszczać, że brak poważniejszej interwencji rzymskiej w strukturę miejską Afryki prokonsularnej tłumaczy się chęcią zarezerwowania tych obszarów dla rozwoju ekstery-

„Latomus” 1959, s. 571—575; U. Laffi, *Adtributio e Contributio. Problemi del sistema politico-amministrativo dello stato romano*, Pisa 1966, s. 135—147.

<sup>21</sup> C. Poinssot, *Immunitas perticae Carthaginiensium*, „Comptes rendus de l'Académie des Inscriptions” 1962, s. 55—75; tenże, *M. Licinius Rufus, patronus pagi et civitatis Thuggensis*, „Bulletin Archéologique du Comité des Travaux Historiques”, 1969, s. 215—258, zwłaszcza s. 228—240; T. R. S. Broughton, *The Territory of Carthage*, [w:] *Mélanges Marcel Durry*, Paris 1970, s. 265—275; J. Gasco, op. cit., s. 158—162 i 241 n.

<sup>22</sup> J. Kolendo, *L'amphithéâtre de Thysdrus et les Gordiens*, „Archeologia” t. XXIV, 1973 (1974), s. 77.

<sup>23</sup> T. Kotula, *A propos d'une inscription reconstituée de Bulla Regia (Hamam — Darradji). Quelques municipes «mystérieux» de l'Afrique Proconsulaire*, „Mélanges de l'Ecole Française de Rome” 1967, s. 207—220; M. Leglay, *Les Flaviens et l'Afrique*, tamże, 1968, s. 200—246; J. Gasco, op. cit., s. 29—36.

<sup>24</sup> H.-G. Pflaum, *La romanisation de l'ancien territoire de la Carthage punique à la lumière des découvertes épigraphiques récentes*, „Antiquités Africaines” t. IV, 1970, s. 75—117.

<sup>25</sup> J. Kolendo, *Kolonat*, s. 23 n.

<sup>26</sup> Tamże, s. 148—150 — lista domen w dolinie środkowego Bagradas.

torialnych *saltus*. Rzymianie nie chcieli mieć na tych terenach silnych miast posiadających prawa municypiów i kolonii. Miasta takie mogły być przeszkodą w rozwoju latyfundiów.

Zasadniczą zmianę rzymskiej polityki urbanizacyjnej w stosunku do Afryki obserwujemy dopiero od okresu Hadriana<sup>27</sup>, kiedy to większość miast na obszarze, którego urbanizacja była częściowo hamowana przez Rzymian, otrzymuje stopniowo prawa municypiów i kolonii. Jednocześnie obserwujemy rozwój miast na terenach południowych Afryki.

Okres największego rozkwitu miast afrykańskich przypada na koniec II i początek III w. n.e. Duża część miast Afryki była tworem stosunkowo świeżym. Nawet w wypadku, kiedy posiadały one starszą genealogię punicką lub też numidyjską, w okresie rzymskim ulegały one całkowitej przebudowie. Rzecz charakterystyczna: na terenie Afryki nie obserwujemy tych cech kryzysu miast, które zaczynają się pojawiać w innych częściach Cesarstwa już w II w. *Curatores reipublicae*, urzędnicy mianowani przez cesarza kontrolujący wydatki miast, którzy pojawiają się na terenie innych prowincji już od czasów Trajana i Hadriana, w Afryce są poświadczeni dopiero od czasów Septimiusza Sewera<sup>28</sup>.

Kryzys III w., który dotknął miasta afrykańskie, nie wynikał więc z ich rozwoju wewnętrznego. Nie negując całkowicie korzeni lokalnych tego zjawiska<sup>29</sup> trzeba stwierdzić, że był on w znacznym stopniu „importowany” z innych części Cesarstwa. Państwo rzymskie nakładało na bogate prowincje afrykańskie, nie niszczone przez barbarzyńców, coraz to większe ciężary fiskalne. Również inne skutki ogólnego kryzysu ekonomicznego dały się odczuć w Afryce. Prowadziło to do załamania się miast, które jednak w sumie ucierpiały tu mniej, niż gdzie indziej.

\*

Nowe odkrycia oraz nowe badania archeologiczne i historyczne kazały dziś już zdecydowanie odrzucić dawny, tradycyjny pogląd, że po kryzysie III w. reformy Dioklecjana i Konstantyna nie powstrzymały stopniowego upadku miast w epoce późnego Cesarstwa, upadku politycznego i ekonomicznego. Przeciw takiemu pogładowi przemawiają zwłaszcza dane z Afryki. Należy przypomnieć, że już B. H. W a r m i n g t o n powiązał zarzucaną Dioklecjanowi zbyt gorliwą akcję budowlaną z licznymi świadectwami afrykańskich inskrypcji, dowodzącymi znacznego ożywienia się programu budowy i odbudowy zabytków w miastach rzymskiej Afryki od końca III w. n.e.<sup>30</sup> Jeszcze w sześćdziesiątych i siedemdziesiątych latach IV w. intensywna działalność na tym polu trwała w wielu ośrodkach takich jak Thugga w prowincji prokonsularnej, Cuicul i Thamugadi w Numidii, Sitifis w Mauretanii. Lapidarnym podsumowaniem tego dzieła i niejako hasłem propagandowym są słowa wyryte w inskrypcji z Lambaesis: *non solum labas reparantur, sed et nova pro felicitate construuntur*<sup>31</sup>.

Większość jednak historyków nadal utrzymuje, z powyższymi zastrzeżeniami, że na całym rzymskim Zachodzie, a więc i w Afryce, nastąpił w końcu IV w. i na początku V w. nieodwracalny upadek miast i stanu ku-

<sup>27</sup> J. G a s c o u, op. cit., s. 115—137, 213—220.

<sup>28</sup> Tamże, s. 60 n.

<sup>29</sup> Por. T. K o t u ł a, *U źródeł afrykańskiego separatyzmu w III w. n.e.*, Wrocław 1961.

<sup>30</sup> B. H. W a r m i n g t o n, *The North-African Provinces from Diocletian to the Vandal Conquest*, Cambridge 1954, s. 30. Por. Lact., *De mort. persec.*, 7. 8.

<sup>31</sup> CIL VIII 18328 (r. 379—383).

riałów, średniej warstwy, na której opierała się municypalna organizacja. Zjawisko to było, jak się twierdzi, wynikiem nasilania się wewnętrznego kryzysu Imperium, ale decydujący cios zadała miastom zachodnim wielka wędrówka „barbarzyńców” w latach 407—410 i jej skutki polityczne i ekonomiczne<sup>32</sup>. Takie wnioski wyciągają liczni badacze z analizy wydarzeń w Galii, Italii i Hiszpanii, lecz poszli za nimi także specjaliści historii afrykańskiej, którzy jednak, na podstawie źródeł pisanych, przesuwają decydujący etap zniszczenia miast i upadku miejskiego życia w afrykańskiej diecezji, położonej z dala od głównych szlaków inwazji germańskich, na okres najazdu i panowania wandalskiego<sup>33</sup>.

Jednakże i przeciw tej poprawionej tezie, obniżającej chronologię upadku miast afrykańskich, podniosły się głosy sprzeciwu. Już przed 45 laty E. Albertini zwrócił uwagę na zjawisko względnej *prosperity* Afryki jeszcze u schyłku IV w., głównie dzięki produkcji oliwy stanowiącej podstawę bogactwa posiadaczy ziemskich na terytoriach miast<sup>34</sup>. Dziś Cl. Lepelley stwierdza ten sam stan rzeczy w rolnictwie afrykańskim także na początku V w.<sup>35</sup> G. Charles-Picard podkreślił świetność Kartaginy św. Augustyna, podobnie jak wielu innych ośrodków Afryki Prokonsularnej<sup>36</sup>. Historycy i archeologowie tunezyjscy wskazują ze swej strony na fakt gospodarczego ożywienia się peryferyjnej, południowo-zachodniej części Byzaceny właśnie od IV w. oraz rozkwitu miejskich ośrodków na tym obszarze — również związanego z intensywnym rozwojem kultury oliwki<sup>37</sup>.

Powstaje zatem pytanie, czy i w jakim stopniu można mówić o przerwaniu ciągłości procesu urbanizacyjnego pod sam koniec rzymskiego panowania w Afryce i w okresie wandalskim. Przytoczmy i tu konkretny przypadek analizowany w ostatnich badaniach. L. Maurin zaobserwował na przykładzie zniszczonego, jak przypuszcza przez Wandalów, Thuburbo Maius w Afryce Prokonsularnej, że mimo częściowej ruiny, która dotknęła przede wszystkim monumentalne dzelnice miasta, dawna rzymska kolonia pozostała w czasach wandalskich poważnym ośrodkiem produkcji oliwy<sup>38</sup>. Fakt więc, że Thuburbo Maius przemieniło się jak gdyby w wielką wieś bez klasycznej rzymskiej zabudowy, nie dowodziłby jeszcze upadku miasta, przynajmniej w sensie ekonomicznym. Zacieranie się różnic między zabudową typu miejskiego a wiejskiego zdaje się być jedną z zasadniczych cech późnego urbanizmu w Afryce. Z kolei bowiem osady, a zwłaszcza umocnione *castella*, tradycyjnie dążyły do asymilacji z miastami. U schyłku epoki późnego Cesarstwa mogło to dotyczyć na przykład niejednego z tak zwanych biskupstw wiejskich, mieszczących się między innymi w *castella*. Sprawa takich biskupstw stanęła na porządku obrad

<sup>32</sup> Por. E. Demougeot, *De l'unité à la division de l'Empire romain 395—410*, Paris 1951, s. 60, 521—526.

<sup>33</sup> Por. zwłaszcza G. G. Diligienski, *Siewiernaja Afrika w IV—V wiekach*, Moskwa 1961, s. 76, 263—279. Por. H.-J. Diesner, *Der Untergang der römischen Herrschaft in Nordafrika*, Weimar 1964, s. 74, 117, 124, 146.

<sup>34</sup> E. Albertini, *Un témoignage de saint Augustin sur la prospérité relative de l'Afrique au IV<sup>e</sup> siècle*, [w:] *Mélanges P. Thomas*, Paris 1930, s. 1—5.

<sup>35</sup> C. Lepelley, *Déclin ou stabilité de l'agriculture africaine au Bas-Empire?*, „Antiquités africaines” t. I, 1967, s. 135—144.

<sup>36</sup> G. Charles-Picard, *La Carthage de Saint Augustin*, Paris 1965, s. 17, 26 nn.

<sup>37</sup> Por. Khaled Belkhdja, *De la crise de la civilisation romaine à l'Islam*, [w:] *Histoire de la Tunisie. L'Antiquité*, Tunis 1971, s. 273, 276.

<sup>38</sup> L. Maurin, *Thuburbo Maius et la paix vandale*, „Les Cahiers de Tunisie” t. XV, 1967, s. 225—254.



kartagińskiej konferencji kościelnej w 411 r. Jak ostatnio zauważył S. Lancel, pewne wiejskie ośrodki tego typu mogły się stać prawdziwymi miastami, jeśli nie w sensie statutowym, to przynajmniej pod względem rangi materialnej<sup>39</sup>.

W dylemacie ciągłości czy przerwania się rozwoju miejskiego życia w Afryce trzeba brać pod uwagę fakt, że największa i najbogatsza część diecezji, Afryka Prokonsularna z Byzaceną i przyległymi obszarami Numidii, cieszyła się prawie nie zamąconym spokojem do samego podboju wandaliskiego. Zresztą wydaje się z góry wątpliwe, aby ten podbój mógł nagle wyczerpać rolnicze zasoby zaplecza miast afrykańskich. Z drugiej strony już Chr. Courtois nie bez słuszności podkreślił, polemizując z antycznym i współczesnym poglądem o wandalizmie Wandalów, że zniszczenie miejskich ośrodków nie leżało w interesie najeźdźców<sup>40</sup>.

Najbardziej konsekwentnymi przeciwnikami tezy o upadku miast zwiastującym koniec rzymskich rządów w Afryce są obecnie archeolodzy badający warstwy i stanowiska późnej epoki antycznej w krajach Maghrebu. Dawna teoria wydaje się już *a priori* schematyczna, ostatnio zaś mocno uwypukla się znaczne zróżnicowanie ekonomicznego i kulturalnego rozwoju nawet pewnych rejonów prowincji prokonsularnej i Byzaceny. Nie mogło to pozostać bez wpływu na stan urbanizacji ośrodków o spóźnionym niekiedy starcie, lecz za to o odpowiednio dłuższym okresie rozwojowym.

Wykopiska prowadzone przez P.-A. Février i jego współpracowników w Sétif (Sitifis) i Tébessa (Theveste) oraz przez N. Duval przede wszystkim w Sbeitla (Sufetula) i Haidra (Ammaedara) koncentrują się głównie na tak zwanych *groupes épiscopaux*, jak się zwykle określać kościelne zespoły architektoniczne skupiające po kilka bazylik<sup>41</sup>. Dziś przyjmuje się, że większość znanych dotąd bazylik afrykańskich powstała w V i VI w., a więc w znacznej części w okresie wandaliskim i wczesno-bizantyńskim<sup>42</sup>. Ich architektoniczna okazałość świadczy o prymacie budownictwa kościelnego w dobie po-rzymskiej. Z drugiej wszakże strony nowe badania w amfiteatrze kolonii Theveste dowodzą harmonijnej ciągłości późnego osadnictwa, pozwalają uchwycić kolejne etapy także świeckiego budownictwa aż do okresu arabskiego<sup>43</sup>. W sumie rezultaty uzyskane w pracach wykopaliskowych skłoniły P.-A. Février i N. Duval do całkowitej, gruntownej rewizji tradycyjnych sądów na temat urbanizacji Afryki w V i VI w. Ich zdaniem nie można mówić o przerwie, ani o upadku miejskiego życia po 455 r. Przeciwnie, w niektórych wypadkach wykopaliska zdają się świadczyć o wielkiej witalności miast i rozkwicie późnego urbanizmu<sup>44</sup>.

<sup>39</sup> S. Lancel, *Actes de la Conférence de Carthage en 411, I* [w:] (*Coll. Sources Chrétiennes*, t. 194), *Introduction générale*, Paris 1972, s. 184.

<sup>40</sup> C. Courtois, *Les Vandales et l'Afrique*, Paris 1955, s. 166—168, 313, 316.

<sup>41</sup> Por. N. Duval, P.-A. Février, J. Lassus, *Groupes épiscopaux de Syrie et d'Afrique du Nord*, [w:] *Colloque Apamée de Syrie*, Bruxelles 1972, s. 215—251.

<sup>42</sup> Por. np. N. Duval, *Influences byzantines sur la civilisation chrétienne de l'Afrique du Nord*, „Revue des Etudes Grecques” t. LXIV, 1971, s. XXVI.

<sup>43</sup> Por. R. Lequément, *Fouilles à l'amphithéâtre de Tébessa (1965—1966)*, „Bulletin d'Archéologie Algérienne” t. II, 1966—1967, s. 107—122.

<sup>44</sup> Streszczone tu poglądy zostały przedstawione szczególnie w pracach: P.-A. Février, *Recherches archéologiques en Algérie (1964—1966)*, „Comptes-rendus de l'Académie des Inscriptions”, 1967, s. 100—122; tenże, *Toujours le donatisme. A quand l'Afrique (Remarques sur l'Afrique à la fin de l'Antiquité)*, „Rivista di storia e letteratura religiosa” t. II, 1966, nr 2, s. 234—240; tenże, *Evolution des formes de l'écrit en Afrique du Nord à la fin de l'Antiquité*, [w:] *Atti del Convegno Intern. sul tema: Tardo antico e alto medioevo*, Roma 1968, s. 204, 208, 217; tenże,

Historyk staje z pewnym zakłopotaniem wobec dwóch diametralnie różnych punktów widzenia na problem roli i znaczenia miast w późnych epokach historii starożytnej Afryki Północnej, wobec pesymizmu tych historyków, którzy opierają się niemal wyłącznie na źródłach pisanych i optymizmu archeologów wynikającego z praktycznych doświadczeń, z samych badań terenowych. Mówi się, że architektoniczne bogactwo zabytków jest materialną ilustracją trwającej świetności miast. Trzeba tu jednak z naciskiem powtórzyć za radzieckim historykiem G. G. Diligienskim, że późny euergetyzm był dziełem wąskiej grupy, oligarchicznej elity municypalnych *primates*, których zamożność ledwie przesłaniała ogrom zła społecznego u schyłku rzymskich rządów, z jego owocami takimi jak ruch cyrkumcelionów<sup>45</sup>. Czy ta sytuacja — jakże niepomysłna — poprawiła się w późniejszych okresach? Czy wspaniałość zabytków, zwłaszcza kościelnych, nie była fasadą dobrobytu nielicznych, narażonego na niepewność czasów? Niestety, źródła epigraficzne, podstawowe do tej kwestii, sprawiają nam tu zawód, gdyż inskrypcje dotyczące hojności donatorów urywają się prawie całkowicie w ciągu V w. Czy przypadkowo?

Przy poważnych niedostatkach naszej dokumentacji można mnożyć tego rodzaju pytania, lecz z pewnością trudno odrzucić dane źródeł prawnych, z których wynika, iż przynajmniej w pewnych miastach szeregi kuriałów ogromnie się przerzedziły, skoro na przykład w 445 r. w częściach Afryki pozostałych jeszcze przy Imperium, Numidii i Mauretanii Sitifeńskiej, prawodawstwo cesarskie musiało ustanowić, że wystarczy trzech członków, aby mogła funkcjonować miejska kuria<sup>46</sup>. Nie sposób też przeczyć, że pewna liczba miast na południowych rubieżach dawnej afrykańskiej diecezji została zniszczona pod koniec V i w VI w. przez koczownicze plemiona. Sprzyjała temu okoliczność, że mury miejskie rozebrano na rozkaz Wandalów. Z drugiej strony przesadne jest twierdzenie, jakoby w wyniku politycznych i ekonomiczno-społecznych przemian okresu wandalckiego uległ zasadniczemu rozkładowi klasyczny ustrój municypalny. Jedną z nowo odkrytych inskrypcji wymienia w mieście Ammaedara w pełni rządów wandalich obok dawniej już znanych flaminów municypalnych — chrześcijan nawet byłego arcykapłana prowincji Afryki, *sacer[dotalis] provin[cie] Africe [sic!]*, stojącego jak wiadomo na czele kultu rzymskich cesarzy!<sup>47</sup>

W obecnym stanie wiedzy rozstrzygnięcie kwestii ciągłości miejskiego życia w Afryce Północnej bądź jego braku szczególnie utrudnia fakt, że z połową V w. wchodzimy w okres ginący w mrokach. Czy przy notorycznej szczupłości źródeł narracyjnych można istotnie zrekonstruować historię, która nam się wymyka, na podstawie studium zabytków kultury materialnej? W jakim stopniu można?

Ze wszystkimi powyższymi zastrzeżeniami trzeba podkreślić, że tradycyjna opinia o upadku miast jest zbyt uogólniona i już przestarzała w

*Conditions économiques et sociales de la création artistique en Afrique à la fin de l'Antiquité*, [w:] *Corsi di cultura sull'arte ravennate e bizantina*, Ravenna 1970, s. 168, 174—176; N. Duval, *Observations sur l'urbanisme tardif de Sufetula*, „Les Cahiers de Tunisie” t. XII, 1964, s. 87—103; tenże, *Influences byzantines*, s. XXVI—XXX; tenże, *Etudes d'architecture chrétienne nord-africaine*, „Mélanges de l'Ecole Française de Rome. Antiquité” t. 84, 1972, s. 1130, 1137.

<sup>45</sup> G. G. Diligienski, op. cit., s. 48—52, 61, 64.

<sup>46</sup> Nov. Val., XIII 10. Por. C. Th. XII 1, 186 (r. 429).

<sup>47</sup> Por. A. Chastagnol, N. Duval, *Les survivances du culte impérial dans l'Afrique du Nord à l'Époque vandale*, [w:] *Mélanges W. Seston*, Paris 1974, s. 87—118.

świetle nowych osiągnięć i ustaleń, które ją każą poważnie zmodyfikować przy uwzględnieniu specyfiki poszczególnych rejonów o różnym stopniu rozwoju. Potrzebą chwili są systematyczne badania interdyscyplinarne — zresztą postulowane przez archeologów. Jedynie analityczne studia kompleksowe, historyczne, filologiczne, archeologiczne mogą doprowadzić do nowej syntezy badanego zagadnienia i pogodzić pesymistów z optymistami w pewnym pozytywnym kompromisie. Należy w każdym razie o ile możliwości ściśle ustalić kryteria bądź upadku, bądź też dalszego rozwoju miast, kryteria odnoszące się do późnych epok historycznych. Jest oczywiste, że w aktualnej sytuacji można się najwięcej spodziewać po odkryciach archeologicznych, które pozwalają na rewizję wniosków wyciągniętych z bardzo fragmentarycznych, niekiedy tendencyjnych i jednostronnych źródeł pisanych do historii Afryki w V i VI w.

W krótkim szkicu wypadło się ograniczyć do postawienia problemu i wysunięcia metodycznych postulatów badawczych<sup>48</sup>. Idzie wszakże o problem doniosły, o nowe spojrzenie — na przykładzie historii miast w późnej epoce czy epokach — na tak bardzo kontrowersyjną kwestię przejścia od starożytności do średniowiecza. Przykład Afryki Północnej, jednej z najsilniej zurbanizowanych części rzymskiego Zachodu, nabiera w tym względzie szczególnego znaczenia. Należy sobie życzyć, aby dane afrykańskie, dość obfite i nader instruktywne, pozwoliły zweryfikować panującą tezę o upadku starożytnych miast także w innych częściach późnorzymskiego Imperium.

Ежи Колендо, Тадеуш Котуля

#### IZ PROBLEMATIKI RAZVITIJA GORODOV V RIMSKOJ AFRIKE

Afrika predstavljala soboj odnu iz naibolee romanizovannyh chastej rimskoj imperii. Set' gorodov byla tam chrezvychajno gustoj, a ih sel'skokhoziajstvennaja territorija — ves'ma maloj. Suščestvennuju rol' v urbanističeskom razvitiu Afriki sygral takže fakt suščestvovanija krupnyh domenov i plemennyh territorij, naohodjaščysja vne gorodskih territorij. Značitel'naja čast' naselenija, dobывавшая sredstva k suščestvovaniu iz sel'skogo choziajstva, i daže zanimavšaja neposredstvenno zemledelieju, mogla proživat' v gorodach. Maščtab afrikanских gorodov javljałsja pričinoju togo, čto k upravleniju gorodskimi delami mogli privlekatsja bołšie čem gde-łibo gruppy naselenija. Period naibolejšego rasčiveta afrikanских gorodov pričoditsja na konec II i načalo III vv. Značitel'naja čast' etih gorodov predstavljala soboj sraivnitel'no svežie obrazovanija. Kričis, perežit'ij afrikanскими gorodami v III v., ne vytekal iz ih vnutrennego razvitija.

Voпрос zakata i padenija afrikanских gorodov v period pozdnej Imperii vyzывал kрупные споры. Можно констатировать решительное расхождение во взглядах старших исследователей, опирающихся свой тезис о разложении античной городской цивилизации главным образом на литературные источники, и исследователей, указывающих на последние археологические исследования, свидетельствующие о непрерывности развития городов в Африке вплоть до арабского периода. Археологические источники свидетельствуют о

<sup>48</sup> Kwestią upadku czy ciągłości rozwoju miast afrykańskich u schyłku starożytności zajął się marginalnie T. Kotuła w artykułach: *Snobisme municipal ou prospérité relative? Recherches sur le statut des villes nord-africaines sous le Bas-Empire romaine*, „Antiquités africaines” t. VIII, 1974, s. 111—131; *Konferencja w 411 r.: walczące Kościoły reprezentanci, reprezentowane ośrodki. W związku z nowym wydaniem Gesta conlationis Carthaginiensis*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Antiquitas V. Wrocław 1975, s. 79—90.

возникновении новых сооружений не только сакрального, но и светского характера. Притом получают развитие территории прежде несколько запущенные. Итак, новые археологические открытия позволяют заново пересмотреть выводы, сделанные на основе весьма фрагментарных, порой тенденциозных и односторонних свидетельств письменных источников.

JERZY KOLENDO, TADEUSZ KOTULA

A PROPOS DU DÉVELOPPEMENT DES VILLES DE L'AFRIQUE  
ROMAINE

L'Afrique du Nord constituait une des parties de l'Empire les plus influencées par la civilisation romaine. Le réseau des agglomérations urbaines y était singulièrement développé. C'est pourquoi les territoires agricoles des villes y étaient de superficie relativement modeste. Le développement des villes africaines a été limité par l'existence de grands domaines et des territoires appartenant à des tribus, qui se trouvaient hors des limites des cités. Une partie considérable de la population vivant de l'agriculture ou même cultivant directement le sol pouvait habiter dans les villes. Le nombre de gens appelés à la direction des affaires urbaines pouvait être plus grand que dans d'autres parties de l'Empire grâce à l'échelle de grandeur des cités africaines. Le période de l'essor des cités romaines en Afrique se situe à la fin du second et au début du troisième siècle de notre ère. Une grande partie de ces agglomérations urbaines avaient été fondées à des époques relativement récentes. La crise qui affecta les villes romaines d'Afrique au III<sup>e</sup> siècle n'avait rien à voir avec leur développement intérieur.

Le problème du déclin et de la disparition des cités africaines au Bas Empire a toujours provoqué des débats. Nous sommes à même de constater aujourd'hui une divergence très nette entre les opinions des savants plus anciens, qui basaient leurs thèses concernant le déclin de la civilisation urbaine de l'antiquité principalement sur les sources littéraires, et les résultats plus récents basés sur des découvertes archéologiques. Ces dernières semblent prouver précisément un développement continu des villes africaine jusqu'à la période arabe et cela sans aucune interruption notable. Les sources archéologiques témoignent de la construction de nouveaux édifices qui n'avaient pas toujours un caractère religieux mais souvent laïc. A l'occasion on a pu voir se développer des territoires qui avaient été auparavant négligés. Les découvertes des archéologues permettent donc reviser les conclusions tirées auparavant des sources écrites, documents parfois tendancieux et présentant les faits d'une façon unilatérale.